DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 3 (3589) ŚRODA, 4 STYCZNIA 1956 R. CENA 20 GR.

Wspaniały sukces Francuskiej Partii Komunistycznej w wyborach do Zgromadzenia Narodowego

Rozbicie obozu prawicy

Kompromitacja najbardziej reakcyjnej MRP

PARYŻ (PAP). Dotychczasowe niepełne wyniki wyborów we Francji świadczą o wielkim sukcesie Francuskiej Partii Komunistycznej.

3 bm. o godz. 12,30 podano do wiadomości, **że komuniści uzyskali 151 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadali 98 mandatów.**

Socjaliści zdobyli 93 mandaty, radykałowie Mendes-France'a — 52, inne ugrupowania zbliżone do Mendes-France'a — 7. **Łącznie więc blok Mendes-France'a uzyskał 152 mandaty.** Katolicka partia MRP otrzymała 68 mandatów, radykałowie popierający Faure'a — 13, tzw. niezależni (zwolennicy Pinay'a), działacze chłopscy itd. uzyskali 96 mandatów. **Łącznie więc blok Faure'a zdobył 177 mandatów.**

Byli gaulliści (republikanie społeczni) zdobyli 14 mandatów, przy czym 10 z nich popiera blok Faure'a, a 4 blok Mendes - France'a.

Poujadyści (grupa o zabarwieniu faszystowskim) zdobyła 49 mandatów.

Powyższe rezultaty dotyczą wyborów przeprowadzonych w metropolii francuskiej i w niektórych tylko posiadłościach zamorskich Francji.

Parlament francuski liczy 627 deputowanych. Wybory w Algerze zostały odroczone na czas nieokreślony. Alger posiada 30 deputowanych w parlamencie francuskim. Wybory w szeregu posiadłości zamorskich odbędą się w ciągu stycznia.

* * *

Dla porównania podajemy, że socjaliści posiadali w poprzednim parlamencie 104 mandaty, MRP — 89, gaulliści — 69, tzw. niezależni i działacze chłopscy — 162.

* * *

Wszyscy przywódcy Partii Komunistycznej z jej sekretarzem generalnym Maurice Thorezem na czele zostali ponownie wybrani do Zgromadzenia Narodowego.

* * *

W wyborach przepadło przeszło 100 dotychczasowych deputowanych, przede wszystkim spośród byłych gaullistów, członków katolickiej partii MRP i radykałów. Nie zostali więc ponownie wybrani: **Martinaud - Deplat,** b. minister spraw wewnętrznych, specjalista od spisków antykomunistycznych (radykał); **Letourneau,** b. minister, jeden z głównych organizatorów i rzeczników wojny w Indochinach (MRP); **Claudius Petit,** b. minister odbudowy (radykał); **Vendroux,** szwagier gen. de Gaulle'a; znany działacz MRP **Alfred Coste - Floret.**

Spośród znanych działaczy gaullistowskich przepadli: minister obrony narodowej generał **Billotte, Palewski,** gen. **Catroux** i **Schmittlein.**

* * *

Pierwsze komentarze zachodniej prasy burżuazyjnej stoją pod znakiem wyraźnego zaskoczenia z powodu wzrostu liczby mandatów komunistycznych o około 60 proc. Komentatorzy amerykańscy, przerażeni wynikami wyborów, wysuwają sugestie, by przyszły rząd rozwiązał obecny parlament.

Działacze komunistyczni wzywają do utworzenia we Francji frontu ludowego z udziałem komunistów, socjalistów, radykałów. Front ten dysponowałby już w chwili obecnej prawie bezwzględną większością w parlamencie.

* * *

Dzienniki burżuazyjne starają się nie zauważyć sukcesów Partii Komunistycznej i podkreślają przede wszystkim fakt zdobycia znacznej ilości mandatów przez ruch Poujade'a oraz całkowitą klęskę poniesioną przez gaullistów.

Na zdjęciu: Afisze wyborcze Partii Komunistycznej na ulicach Paryża

FOT — CAF.

Depesze gratulacyjne do prezydentów Republiki Liberii i Unii Burmańskiej

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał telegram gratulacyjny prezydentowi Republiki Liberii dr Williamowi V. S. Tubmanowi z okazji ponownego objęcia stanowiska prezydenta Republiki Liberii.

* * *

WARSZAWA (PAP). Z okazji 8 rocznicy proklamowania Unii Burmańskiej przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki wystosował do prezydenta Unii Burmańskiej dr Ba U depeszę następującej treści:

„Z okazji 8 rocznicy proklamowania niepodległości Unii Burmańskiej przesyłam narodowi burmańskiemu oraz Waszej Ekscelencji osobiście serdeczne gratulacje i wyrazy przyjaźni od narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz ode mnie osobiście.

Naród polski śle narodowi burmańskiemu najlepsze życzenia sukcesów w walce o dalsze umocnienie niezawisłości państwowej i rozkwit gospodarczy Unii Burmańskiej, o ugruntowanie pokoju i przyjaznej współpracy międzynarodowej".

80 rocznica urodzin Wilhelma Piecka

Życzenia Prezydentowi złożyli przedstawiciele 1.200 milionów ludzi

BERLIN (PAP) Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzą uroczyście 80 rocznicę urodzin Prezydenta Wilhelma Piecka. Zarówno Berlin jak i wszystkie inne miasta NRD przybrały odświętny wygląd. Domy udekorowane są flagami państwowymi i czerwonymi sztandarami, portretami Prezydenta, plakatami i hasłami.

Dowodem miłości i przywiązania, jakie żywią masy pracujące NRD do swego Prezydenta, są liczne listy z życzeniami oraz podarunki, które napływają na Jego ręce. Dla uczczenia 80 rocznicy urodzin Prezydenta rozwinęło się w fabrykach i przedsiębiorstwach NRD szerokie współzawodnictwo socjalistyczne.

W godzinach rannych 3 bm. prezydent Pieck przyjmował życzenia w swej rezydencji w pałacu Niedershoenhausen. W imieniu KC SED złożył prezydentowi życzenia pierwszy sekretarz KC **Walter Ulbricht. Max Reimann,** pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Niemiec, przekazał życzenia w imieniu kierownictwa partii oraz miłujących pokój mas pracujących Niemiec zachodnich.

Szczególnie uroczystą była chwila, gdy na salę wkroczyły delegacje rządowe Związku Radzieckiego, Polski, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów, by złożyć prezydentowi Pieckowi życzenia w imieniu 1.200 milionów reprezentowanych przez nie ludzi.

Z życzeniami przybyli również delegaci partii komunistycznych i robotniczych krajów zachodnich — z **Włoch, Wielkiej Brytanii, Austrii, Belgii, Holandii,** państw **skandynawskich, Szwajcarii, Luksemburga i Hiszpanii,** którą reprezentowała **Dolores Ibarruri** — generalny sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii.

Dla uczczenia 80 rocznicy urodzin Prezydenta W. Pieck ka, prezydium Niemieckiej Akademii Nauk postanowiło **ufundować nagrodę im. Fryderyka Engelsa, która będzie przyznawaną co 3 lata w dniu urodzin Prezydenta NRD. Nagroda ta przyznawana będzie za zasługi położone w obronie pokoju, demokracji i postępu, za wybitne osiągnięcia na polu filozofii, historii, prawa i ekonomii politycznej, językoznawstwa, literatury i sztuki lub pokrewnych dziedzinach.**

W godzinach wieczornych odbyła się w Berlinie uroczysta akademia dla uczczenia 80 rocznicy urodzin Prezydenta Wilhelma Piecka.

Depesza PKOP do Prezydenta Piecka

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Obrońców Pokoju wystosował do Prezydenta Wilhelma Piecka z okazji 80 rocznicy Jego urodzin depeszę następującej treści:

„Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Rzeczpospolita Ludowa dają światu przykład utrzymywania sąsiedzkich przyjaznych stosunków, pokazują jak można zapomnieć o sporach i waśniach przeszłości i pracować dla sprawy ludu. W ustaleniu tych stosunków dla dobra obu narodów, Wy, Towarzyszu Prezydencie, odegraliście wielką rolę. Dlatego w dniu 80 rocznicy Waszych urodzin serca wszystkich Polaków miłujących pokój kierują swe uczucia, swe życzenia wszelkiej pomyślności w Waszą stronę. Polscy obrońcy pokoju są pełni podziwu i szacunku dla wielkiej i ofiarnej pracy Waszego życia w służbie najszlachetniejszych ideałów ludzkości, w duchu pięknych tradycji rewolucyjnej demokracji niemieckiej. Obyście jeszcze przez długie lata mogli walczyć o pokój i działać na rzecz postępu oraz mogli umacniać przyjacielskie stosunki między naszymi narodami i wszystkimi narodami na całym świecie".

Nowy rok w Bonn

BERLIN (PAP). Nowy rok rozpoczął się w Niemczech zachodnich pod znakiem remilitaryzacji. Rząd Adenauera przystąpił do ostatniej fazy tworzenia Wehrmachtu bońskiego.

Dnia 2 bm., rozpoczęło oficjalną służbę w armii zachodnio - niemieckiej około 2 tysięcy żołnierzy. Są to w większości byli oficerowie i podoficerowie Wehrmachtu hitlerowskiego.

Prasa zachodnio - niemiecka podaje szczegółowy plan rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w dziedzinie remilitaryzacji. **M. in. w końcu stycznia br. bońskie ministerstwo wojny otrzyma pierwszą partię broni amerykańskiej.**

Oświadczenie Białego Domu

NOWY JORK (PAP). W dniach Bożego Narodzenia prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower oraz inni politycy USA wydali orędzie zwrócone do ludności krajów demokracji ludowej. Jak stwierdził na sesji Rady Najwyższej ZSRR — N. S. Chruszczow, orędzia te stanowią ingerencję w sprawy wewnętrzne tych państw i obliczone są na wzmożenie napięcia międzynarodowego.

31 grudnia sekretarz prasowy Białego Domu Hagerty przekazał przedstawicielom prasy zaaprobowane przez prezydenta i sekretarza stanu USA oświadczenie, które — jak pisze korespondent agencji Associated Press — stanowi odpowiedź na słowa N. S. Chruszczowa. Z oświadczenia Hagerty'ego wynika, iż przywódcy USA zamierzają kontynuować linię tej polityki, która znalazła wyraz we wspomnianych wyżej orędziach.

B. hitlerowiec przewodniczącym parlamentu Saary

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse przytacza nader ciekawe szczegóły biografii dr H. Schneidera, który 2 bm. został wybrany przewodniczącym parlamentu Saary.

Już w 1926 roku Heinrich Schneider jako 19-letni młodzieniec nawiązał kontakty z hitlerowskimi kołami w Niemczech. W lutym 1931 roku został on członkiem partii hitlerowskiej NSDAP.

Po zakończeniu wojny dr Schneider jako notoryczny hitlerowiec pozbawiony został prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg 3 lat. W 1948 roku wstępuje on do tzw. Partii Demokratycznej Zagłębia Saary, która w 1951 roku została rozwiązana za swą neohitlerowską działalność. Jednak już w 1955 roku zostaje ona znowu zalegalizowana. Dr H. Schneider, przywódca tej partii, wybrany został obecnie głosami trzech proniemieckich partii przewodniczącym parlamentu Saary.

„Juliusz i Ethel" na scenie teatru japońskiego

NOWY JORK (PAP). „Daily Worker" informuje, że jeden z czołowych teatrów japońskich wystawił w listopadzie ub. r. na scenie sali „Mainichi" w Osaka sztukę L. Kruczkowskiego „Juliusz i Ethel".

Sztuka cieszy się ogromnym powodzeniem.

Złagodzenie wyroku na Morteza Yazdi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że **szach Iranu zmienił wyrok śmierci na założyciela partii ludowej Iranu „Tudeh", dr Morteza Yazdi na dożywotnie więzienie.**

Jak wiadomo, do szacha Iranu wpływały listy z całego świata protestujące przeciwko skazaniu dr Morteza Yazdi na karę śmierci.

„Britania 100" rozpoczyna loty

LONDYN (PAP). Zakłady Lotnicze „Bristol" przekazały brytyjskim liniom lotniczym pierwsze dwa samoloty typu „Britania - 100". Samoloty te zostaną wprowadzone do komunikacji na trasie Londyn — Johannesburg. Turbośmigłowiec „Britania - 100" może zabrać 92 pasażerów. Według oświadczenia przedstawiciela zakładów „Bristol" — „Britania - 100", która może osiągnąć przeciętną szybkość 580 km na godzinę, będzie najszybszym samolotem pasażerskim oprócz „Comet III". Podkreślił on ponadto, że brytyjskiemu przemysłowi lotniczemu udało się wyprzedzić Amerykanów, którzy dopiero za dwa lata będą mogli wprowadzić do komunikacji dwa typy samolotów o tej samej szybkości.

Jak już podawaliśmy, odrzutowiec „Comet III" odbył ostatnio lot próbny dookoła świata.

Ekspedycja antarktyczna USA

NOWY JORK (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że ekspedycja antarktyczna USA obrała na miejsce swej głównej bazy okolice Kainan Bay, która znajduje się w odległości 130 km od bieguna południowego.

Przestrzeń tysiąca metrów kwadratowych została oczyszczona z pokrywy lodowej 2-metrowej grubości, przy pomocy lodołamacza. Niedługo do stworzonego tam portu będą mogły zawinąć dwa amerykańskie statki, które wiozą 7 tys. ton ładunku, przeznaczonego do budowy osady w Kainan Bay.

Powstanie znowu rozgorzało w Maroku

PARYŻ (PAP). Komunikat francuskiego dowództwa w Fezie określa sytuację w Maroku jako bardzo poważną. W ostatnich dniach walki rozgorzały w górach Riff na froncie długości 150 kilometrów. **Jedna trzecia północnej części Maroka objęta jest powstaniem.**

Skandal polityczny w W. Brytanii

Do Izraela i Egiptu płynęły przez Belgię angielskie czołgi

LONDYN (PAP). W prasie angielskiej pojawiły się wiadomości o dostawach — poprzez Belgię — broni angielskiej do krajów Środkowego Wschodu. Anglia zbywa tam przestarzałe typy broni.

Jak podaje agencja United Press, **w ciągu 1955 roku przez belgijskie porty Antwerpię i Gandawę wysłano w „nieznanym kierunku" ponad 600 angielskich czołgów, samochodów pancernych i ciągników. Dzienniki brytyjskie stwierdzają, że broń tę wysyła się do Belgii jako złom. W Belgii przeprowadza się jej remont, by następnie sprzedać ją krajom Środkowego Wschodu, przeważnie Egiptowi i Izraelowi.**

W związku z tym w londyńskich kołach prasowych przypominają hałaśliwą kampanię propagandową, rozpętaną przez niektórych polityków zachodnich na temat zawarcia umowy handlowej między Egiptem a Czechosłowacją, w myśl której CSR zgodziła się dać Egiptowi broń.

Jak wiadomo, w tej kampanii propagandowej żywy udział brały angielskie koła oficjalne i prasa angielska, bezpodstawnie obwiniając Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej o to, że chcą one jakoby „rozpętać wyścig zbrojeń" na Środkowym Wschodzie.

Wiadomości na temat zakonspirowanych dostaw broni angielskiej do krajów Środkowego Wschodu **wywołały w Wielkiej Brytanii prawdziwy skandal polityczny.** Szereg obserwatorów politycznych stwierdza, że **w chwili, gdy angielskie koła oficjalne składały propagandowe oświadczenia, w których usiłowały oskarżać inne kraje o „przyczynianie się do wyścigu zbrojeń na Środkowym Wschodzie", z Anglii różnymi drogami płynęły dostawy broni zarówno dla Egiptu jak i dla Izraela.**

* * *

LONDYN (PAP). **W dniu 2 stycznia premier Eden przyjął przywódcę partii labourzystowskiej H. Gaitskella i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat sytuacji na Środkowym i Bliskim Wschodzie oraz dostaw broni angielskiej dla Egiptu.**

Jak podaje agencja Reutera, premier Eden odrzucił propozycje Gaitskella aby mocarstwa zachodnie zaprosiły przedstawicieli Związku Radzieckiego do rozmów w sprawie zapewnienia pokoju na Środkowym Wschodzie.

Na trasach linii międzyplanetarnych

MOSKWA (PAP). W wywiadzie udzielonym korespondentowi brytyjskiego dziennika „Daily Worker" członek radzieckiej komisji podróży międzyplanetarnych profesor Pokrowski oświadczył, że uczeni radzieccy zamierzają już w roku 1956 uruchomić sztucznego satelitę.

Ostatnio w Związku Radzieckim wypuszczono szereg rakiet ze zwierzętami w celu zbadania jak zachowują się żywe organizmy w warunkach lotów międzyplanetarnych. Pierwsi pasażerowie „przyszłych linii międzyplanetarnych", psy i małpy, dobrze znieśli podróż.

Uczeni radzieccy uważają, że komunikacja międzyplanetarna jest sprawą niedalekiej przyszłości.

* * *

NOWY JORK (PAP). Wydział nauk ścisłych uniwersytetu Colorado zakomunikował, że 13 grudnia ub. roku dokonano nowych zdjęć fotograficznych widma słonecznego.

Zdjęć tych dokonano z wysokości 96 tys. metrów za pomocą aparatu fotograficznego wmontowanego w powłokę rakiety. Rakieta została wystrzelona z bazy lotniczej w Nowym Meksyku.

Czyżby przełom w pracy stoczni?

Projekt, który otwiera szerokie możliwości przyśpieszenia budowy trampów w Planie 5-letnim

Sprawa jest nader poważna, widać to choćby z porównania dwóch wymownych liczb: 28 i 56. 28 — to liczba trampów o nośności 5 tys. TDW, zbudowanych przez Stocznię Gdańską w okresie realizacji Planu 6-letniego. **56 natomiast oznacza, że tyle jednostek tego typu powinna wyprodukować stocznia w Planie 5-letnim.**

Z założeń nowego planu wiadomo, że zadanie to **należy wykonać przy dotychczasowych środkach produkcji** — bez zwiększania stanu załogi i rozbudowy potencjału technicznego. Jedynym środkiem będzie więc **pełne wykorzystanie rezerw i szeroki rozwój postępu technicznego.**

Czy jednak stoczniowcy są w stanie zapewnić cykl budowy trampów, przewidziany założeniami pięciolatki? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć obiektywnie: dotychczas nikt jeszcze w stoczni nie zagwarantował, że jest zdolny w pełni podołać tak spiętrzonym zadaniom.

Nic zatem dziwnego, że **wokół sprawy budowy trampów rozgorzała i trwa nadal ożywiona dyskusja,** podczas której w parze z głosami kierownictwa administracyjnego i partyjnego, padają również uwagi i wnioski reszty załogi — monterów, spawaczy i hydraulików.

Wszystko to jednak razem nie wystarcza do definitywnego rozwiązania problemu. Dlatego **z tym większym uznaniem należy powitać pomysł inżynierów stoczniowych: Walerona, Hajdugi i Zdzienieckiego. Opracowali oni wspólnie założenia projektu do dyskusji nad usprawnieniem i unowocześnieniem technologii budowy i wyposażenia 5-tysięcznych parowców.**

Innowacje produkcyjne obejmowałyby zarówno prefabrykację w halach, jak też mon-

● Dokończenie na str. 2.

Karnawał rozpoczęty

ZE ŚWIATA

RZYM (PAP). W poniedziałek 2 bm. nastąpił wybuch wulkanu Stromboli położonego na wyspie u południowych wybrzeży Włoch. Z krateru wulkanu wydobywały się płomienie i kłęby dymu. Rybacy zamieszkali w pobliżu wulkanu przygotowali łodzie, aby opuścić wyspę w razie zwiększenia się niebezpieczeństwa.

* * *

RZYM (PAP). W Rzymie rozpocząć ma się proces przeciwko byłemu królowi Egiptu Farukowi. Jego dawny sekretarz A. Oscuro zaskarżył go do sądu o to, że Faruk jest mu winien 1.608.130 lirów.

* * *

PARYŻ (PAP). 3 bm. w godzinach porannych na trzecim pięterze wieży Eiffla, gdzie znajduje się pomieszczenia telewizji francuskiej, wybuchł pożar.

Straż pożarna zlokalizowała ogień.

Uznanie Sudanu przez ZSRR

MOSKWA (PAF). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przesłał do premiera Sudanu Al Azhari depeszę z pozdrowieniami w związku z proklamowaniem niepodległości Sudanu.

Kierując się wielką zasadą samookreślenia narodów — głosi depesza — **oraz szanując sprawiedliwe dążenia narodowego Sudanu, rząd radziecki uroczyście oświadcza, iż uznaje Sudan jako niezawisłe i suwerenne państwo.**

Rząd radziecki jest gotów do nawiązania z Sudanem stosunków dyplomatycznych, konsularnych i handlowych oraz dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych.

Rząd radziecki jest przekonany, że proklamowanie niepodległości Sudanu oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Sudanem przyczyni się do rozwoju współpracy międzynarodowej, do umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

OSTROŻNIE Z UPŁYNNIANIEM REMANENTÓW!

PEWIEN urzędnik bytyjskiego ministerstwa przemysłu stwierdził po powrocie z urlopu z przerażeniem, że w czasie jego nieobecności zabrano mu biurko jako „nadliczbowe". W zamkniętej szufladzie biurka znajdowały się jednak... tajne plany konstrukcji samolotów.

Na szczęście dla urzędnika, jak i dla zbyt gorliwego w „remanentowych upłynnieniach" działu gospodarczego, okazało się, że biurko sprzedano do szpitala, w którym nikt nie zainteresował się jeszcze zamkniętą szufladą. Odzyskano więc zarówno biurko, jak i plany, a skruszony kierownik działu gospodarczego ślubował uroczyście, że żadne nadliczbowe biurko nie będzie mu już nigdy zawadzać.

JAK SPŁONĄŁ WAGON Z COMPIEGNE

WEDŁUG dotychczasowych informacji, wagon kolejowy, w którym w roku 1918 podpisano zawieszenie broni, zaginął miał w czasie bombardowania przez sprzymierzonych dworca Anhalckiego w Berlinie.

Obecnie dziennikarz niemiecki Erich Tenwesen ustalił, że historyczny wagon podpalony został przez oddział SS w Ohrdruf, małej wiosce w Turyngii, w momencie, kiedy wkraczały tam pancerne oddziały amerykańskie. Tenwesen opiera się na zeznaniach żołnierza niemieckiego — naocznego świadka podpalenia.

SKOMPLIKOWANY KONFLIKT

MIASTECZKO Vignec w Pirenejach jest terenem konfliktu, którego echo rozlega się codziennie o godz. 4.30 w dolinie Aure. Chodzi po prostu o... dzwon kościelny.

Pan Galinie, pułkownik w stanie spoczynku, cierpi na bezsenność i zasypia dopiero nad ranem. Ale właśnie wtedy ksiądz Reau każe dzwonić i pozbawia pułkownika ostatniej odrobiny snu.

Oburzony pan Galinie zwrócił się do kantonalnego sędziego pokoju (również b. pułkownika), który polecił księdzu „dzwonić" dopiero o godz. 6. Ksiądz odmówił, opierając się na decyzji... sprzed pięciu wieków. „Należy dzwonić na Anioł Pański w dolinie Aure o godz. 4.30" — stwierdza dekret, wydany przez Ludwika XI w roku 1570.

Obaj przeciwnicy stanęli obecnie przed trybunałem cywilnym, który będzie musiał wybrać między dekretem Ludwika XI i snem pułkownika....

Sukces sił postępu i pokoju

Ogromna część narodu francuskiego zaufała programowi FPK

JUŻ pierwsze wiadomości o wynikach wyborów we Francji głęboko poruszyły opinię publiczną całej Europy. Zagadnienie przyszłego układu sił we Francji, problem, kto wywierać będzie decydujący wpływ na kształtowanie się polityki tego mocarstwa zachodnio - europejskiego, nie jest, bowiem, tylko wewnętrzną sprawą Republiki Francuskiej. Jest żywotną sprawą wszystkich krajów, pragnących, aby stosunki między narodami przeniknął duch pokoju i wzajemnego porozumienia. A to przecież w dużym stopniu zależy od stanowiska Francji, która na arenie międzynarodowej tylekroć odgrywała rolę rozstrzygającą.

W toku kampanii wyborczej **byliśmy świadkami najróżniejszych zarówno zakulisowych jak i oficjalnych machinacji reakcji francuskiej, które tylko jedno miały na celu: niedopuszczenie do zwycięstwa lewicy, rozproszenie jej sił, odsunięcie jej przedstawicieli od wszelkiego udziału w kierowaniu losami Francji.**

A więc przywódcy socjalistów i radykałów mieniący się zaciekłymi wrogami kościoła łączyli się w koalicjach wyborczych z żarliwymi obrońcami szkoły klerykalnej, gaullistami i MRP-owcami. Przedstawiciele wielkiego kapitału francuskiego, którzy bez żadnych skrupułów wyrzucali na bruk setki robotników i obcinali fundusze na potrzeby socjalne, przypominali sobie nagle o ciężkiej sytuacji mas pracujących Francji i zasypywali wyborców obietnicami „radykalnej poprawy warunków życia". Były premier Mendes - France, który ponosi odpowiedzialność za ratyfikację układów paryskich, legalizujących odbudowę Wehrmachtu — szafował na prawo i lewo sloganami o „pokoju" i „bezpieczeństwie". **Przegrupowując w ten sposób swe siły w akcji wyborczej, reakcja spodziewała się uczynić z nich tamę, która powstrzymałaby rosnącą falę niezadowolenia narodu francuskiego.**

PARTIA KOMUNISTYCZNA poszła do wyborów sama, nie wzmocniona żadnymi koalicjami, gdyż już na samym początku kampanii wyborczej kierownicy Partii Socjalistycznej odrzucili jej propozycje utworzenia wspólnego frontu. **Walka wyborcza Partii Komunistycznej przebiegała w niezwykle trudnych warunkach.** Ordynacja wyborcza z roku 1951 piętrzyła na jej drodze różnego rodzaju przeszkody w postaci mnóstwa kruczków proceduralnych; **intrygi i szykany obozu prawicy usiłowały zdyskredytować partię w oczach mas i przechwycić jej wpływy przy pomocy demagogicznych chwytów. Przeciwko tym wszystkim trudnościom Partia Komunistyczna miała tylko jeden oręż: program prawdziwych reform, postulat podstawowej zmiany polityki francuskiej, skierowania jej na drogę pokoju.**

Ogromna część narodu francuskiego zaufała temu programowi, tak ściśle odpowiadają cemu jego najżywotniejszym interesom i dążeniom.

Według dotychczasowych wyników wyborów, Partia Komunistyczna uzyskała 151 mandatów, czyli o ponad 50 mandatów więcej, niż w roku 1951. Ten olbrzymi sukces Partii Komunistycznej jest wyrazem nastrojów większości francuskich mas pracujących, które coraz lepiej zaczynają dostrzegać konieczność wydobycia się z impasu, dokąd wpędziła Francję polityka konszachtów z odwetowcami bońskimi, dławienie walki wyzwoleńczej ludów kolonialnych i rozdymanie budżetów zbrojeniowych kosztem potrzeb mas pracujących. A jedyną drogę wyjścia z tego impasu wskazuje właśnie konsekwentnie, od wielu lat, Partia Komunistyczna.

WYNIKI wyborów wykazały również, jak daleki od potęgi i konsolidacji jest obóz prawicy. Wprawdzie koalicja Faure'a uzyskała 188 mandatów, jest to jednak koalicja koniunkturalna, zagrożona od wewnątrz antagonizmami i rozgrywkami, sklecona w rozpaczliwym wysiłku „obrony" przed wzrastającymi wpływami komunistów. Dlatego też **koalicja rządowa może odegrać ważniejszą rolę w parlamencie jedynie w połączeniu z 150 mandatami „lewicy" Mendes - France, którą nawet jej zwolennicy nazywają „lewicą fałszywą",** tak dalece niewątpliwe jest dla każdego, że poza małymi wyjątkami program jej nie różni się od programu Faure'a.

W wyborach z 2 stycznia ujawniła się także wielka kompromitacja najbardziej sprzedajnej i reakcyjnej partii francuskiej MRP. Partia ta, która przez wiele lat gorliwie wysługiwała się polityce imperializmu amerykańskiego, partia, która przewlekaniem „brudnej wojny" w Indochinach pozbawiła życia tysiące młodych Francuzów — partia, która suwerenność Francji chciała rozpuścić w mętnej wodzie „jedności europejskiej", straciła czwartą część swych mandatów. Całkowitemu rozbiciu uległo potężne niegdyś ugrupowanie gaullistów (RPF), które w roku 1951 zdobyło 118 mandatów. Obecnie „uratowało się" zaledwie kilkunastu b. członków RPF. Sam de Gaulle nawet nie wziął udziału w głosowaniu.

SYGNAŁEM ostrzegawczym jest wtargnięcie do parlamentu faszystowskiej grupy Poujade, którego frakcja „drobnych sklepikarzy" uzyskała 49 mandatów, co stanowi znaczną ilość, jeżeli wziąć pod uwagę, że ugrupowanie to jeszcze do niedawna w ogóle nie istniało i po raz pierwszy kandydowało w wyborach.

Trudno oczywiście przewidzieć, jak ukształtuje się sytuacja polityczna we Francji w najbliższej przyszłości. Przekonamy się o tym dopiero po ostatecznym rozdziale mandatów i po mianowaniu nowego rządu. Niemniej jednak, **obecność i działalność tak potężnej frakcji komunistycznej w parlamencie będzie poważnym hamulcem dla antynarodowych poczynań reakcyjnych polityków francuskich.** Nie będą oni mogli tak swobodnie, jak to czynili dotychczas, wystawiać na licytację interesów kraju, maskując się pozorami „obrony" jego bezpieczeństwa. **Głos bowiem francuskich mas pracujących, głos, który w wyborach ostatnich przemówił ze zdwojoną siłą, darząc zaufaniem Partię Komunistyczną, stanowić będzie dla nich groźne ostrzeżenie przed frymarczeniem niepodległością Francji i igraniem sprawą pokoju.**

M. D.

Józefina Baker znowu adoptowała ostatnio dwoje dzieci paryskich. W swoim domu w Dordogne ma ona już małego Koreańczyka, Japończyka, Fina i Murzynka. „Rodzina" się znów powiększyła...

FOT — CAF.

Czyżby przełom w pracy stoczni

● Dokończenie ze str. 1.

taż i wyposażenie na pochylni. Projekt bowiem przewiduje m. in. **zmniejszenie kooperacji poszczególnych wydziałów i większe usamodzielnienie ich,** a to przez przydzielenie z innych wydziałów odpowiednich fachowców i maszyn.

Przy montażu sekcji w halach prefabrykacyjnych **zbrojonoby je w elementy wyposażeniowe, jak np. rurociągi itp.** Przewidziano również **koordynację prac kadłubowców z wyposażeniowcami,** co wiązałoby się z wcześniejszym wchodzeniem tych ostatnich na pochylnię przy budowie kadłuba.

Już z tych kilku tylko przykładów jasno wynika, że projekt nie jest kameralny, lecz **obejmuje swym zasięgiem najważniejsze wydziały produkcyjne.**

Dlatego właśnie w rozmowie z nami, **inż. Jerzy Waleron** stwierdził m. in.:

— Jako projektodawcy tych usprawnień **nie możemy ograniczyć się do autorytatywnego opracowania wniosków w formie jakiejś instrukcji administracyjnej. Te sprawy musi przemyśleć głęboko i wnikliwie przeanalizować cała zainteresowana załoga.**

— Należy przypuszczać — pytamy — że wasz projekt spotkał się już z dużym zainteresowaniem w stoczni?

— Tak, a odbiciem tego jest **włączenie opracowanych przez nas wniosków do ogólnej dyskusji nad projektem pięciolatki.**

— Od kiedy można by te pomysły zastosować w produkcji?

— Jeśli dyskusja potwierdzi słuszność naszych założeń, **to w IV kwartale br. stocznia będzie już mogła wprowadzić w produkcji nowe metody.** Efektem tego powinno być **skrócenie o wiele tygodni cyklu budowy tramp ów, a więc zapewnienie realizacji przez stocznię zadań Planu 5-letniego.**

Nie chcemy dziś jeszcze przesądzać, czy zanosi się tu rzeczywiście na przełom w pracy stoczni, w każdym jednak razie trzeba się tym pomysłem zainteresować, zbadać i ocenić wszystkie jego możliwości, bo **„gra warta jest świeczki".**

(elte)

W sprawie konkursu literackiego

Wydział Kultury Prezydium WRN w Gdańsku, Gdański Oddział ZLP oraz Oddział Morski SDP — organizatorzy konkursu literackiego na opowiadanie, reportaż i felieton, ogłoszonego w listopadzie ub. r. — komunikują, że TERMIN nadsyłania prac został PRZESUNIĘTY z 31 grudnia 1955 r. na 15 stycznia rb.

Decyduje data stempla pocztowego. Prace, nadesłane po upływie tego ostatecznego terminu, nie będą rozpatrzone.

Z SIECI

Deskami zabity...

ŚWIAT deskami zabity — pojęcie to wyszło już właściwie z obiegu. Życie i praca człowieka, — obojętne — w Warszawie, Gdańsku, czy Przegalinie — są jednakowo ważne i cenne. Jeśli jednak wracamy czasem do tego powiedzonka, to z okazji spraw fragmentarycznych, występujących okresowo. W takim wypadku winien jest zwykle jeden lub kilku ludzi, odpowiedzialnych za pewną określoną działalność jakiejś instytucji.

Po krótce byłoby tak: 1/3 mieszkańców Przegalina siedziała wieczorami od 6 grudnia (co najmniej do 18 ub. m.) przy świeczkach, bo w tym czasie elektrownia w Pruszczu Gd. z jakichś sobie tylko wiadomych powodów, nie dostarczała prądu. Kiedy już człowiek raz zapoznał się z dobrodziejstwem elektryczności, wtedy mu dołączywa trudno przywyknąć, toteż mieszkańcy Przegalina zasyłali mało pożądane życzenia elektrowni, a pracownicy Warsztatów i Bazy Flotylli Lodołamaczy po prostu klęli.

A że tak zwane nieszczęścia chodzą parami, to i ...prom na Wiśle w Sobieszewie, (będący w gestii Rejonu Ekspl. Dróg Publ. w Gdańsku) nagle — i nie pierwszy raz — zaniemógł, wobec czego pogotowie techniczne Elektrowni, nie mogło się przedostać do Przegalina suchą nogą, a wpław nie chciało.

Nie przedostała się także karetka pogotowia do ciężko chorej, trzeba bowiem wiedzieć, że prom w Sobieszewie jest jedyną drogą, łączącą trójmiasto z wysepką — Przegalino.

Niech się nie łudzi Rejon Ekspl. Dróg, że usłyszy kiedykolwiek pod swym adresem z podobnej (jak wyżej) przyczyny fragment Mickiewiczowskiej ballady do Maryli: ...„To lubię, rzekłem, to lubię"...

Wręcz przeciwnie. Bardzo takich sytuacji nie lubimy.

Opracowane na podstawie korespondencji Br. Stawickiego.

APE

Kto podniesie rękawicę?

O szufladzie, skojarzeniach i teatrze którego nie ma, a być może i barzo być powinien

Niewiele już pozostało w pamięci z obkuwanego w przeszłości podręcznika psychologii prof. Witwickiego. Nie wiem czy żyje jeszcze prof. Witwicki, a jeśli tak, na pewno zdziwiłby się, że bezpośrednią przyczyną wspomnień o nim jest szuflada Tadeusza. A może nie bezpośrednią, ale w każdym razie jedną w łańcuchu przyczyn. Tadeusz skończył już 8 lat, to go upoważnia do samodzielnego porządkowania własnej szuflady. Szufladę można wyłożyć choćby numerem gazety. Oczywiście starym numerem, tylko starym.

To był właśnie taki numer z 14 listopada ub. r. A w nim krótka notatka pt. „Artyści dzieciom". Ta notatka właśnie była impulsem do skojarzenia, a skojarzenie to asocjacja. Asocjacji właśnie poświęca cały rozdział w swym podręczniku prof. Witwicki. Wracajmy jednak do notatki i związanych z nią skojarzeń.

NOTATKA, KTÓRA SMUCI I RADUJE

„Grono artystów Opery Bałtyckiej — czytamy — sprawiło nie lada niespodziankę dzieciom ze szkoły nr 17, uświetniając swoim występem program artystyczny akademii szkolnej...". Dalej następuje informacja o repertuarze i wykonawcach tańców oraz pieśni i zakończenie: „Rozentuzjazmowana dziatwa obdarzała artystów gorącymi oklaskami, a na pożegnanie wręczyła im wiązanki kwiatów".

Przeczytałem kilkakrotnie przytoczony tekst i nie umiem powiedzieć, czy sprawił mi on więcej radości czy smutku. **Radosna jest inicjatywa, której treść zamyka się w samym tytule notatki. Przykrość sprawia efemeryczność inicjatywy, co jak ogień bengalski zabłysła i zgasła, prawem kontrastu bardziej jeszcze pogłębiając panujący mrok.** Nie mogło zresztą stać się inaczej, skoro inicjatywa w samym swym założeniu miała tylko „uświetnić" program artystyczny akademii. I tu mają głos asocjacje odległego dzieciństwa. Dzieciństwo — im bardziej zanurza się w mrokach czasu, tym ciepłejszych nabiera barw we wspomnieniach. **To naturalne prawo retuszu czasu nie zawsze zdaje egzamin. Nie może np. dodać blasku przeżyciom artystycznym, aranżowanym w okresie międzywojennym przez menagerów od dostarczania rozrywek „naszym milusińskim".**

TO MI SIĘ ŚNI PO NOCACH

Pamiętam te odwieczne historie o „Babie Jadze", o „Siedmiu zbójcach", o „Głupim Jasiu" czy „Szklanej górze". Wszędzie sprycik i podstęp jako surogat bohaterstwa. Wszędzie inteligencja okazywała się zbędnym luksusem, bo zastąpić ją można inicjatywą czarodziejskich rybek, królewien, karłów, lub wróżek. Dla starszych Metro-Goldwyn produkował cudowne mariaże ekspedientek z milionerami. Młodszym prezentowano mezalianse córek panujących z głuptakami, kurującymi na piecu chroniczną śpiączkę. Były i silniejsze „wzruszenia". Choćby oddanie przez czułych rodziców na pożarcie wilkom Jasia i Małgosi i rewanż rodzeństwa na „Babie Jadze", zamkniętej w prototypie krematorium.

Reżyserzy tych strasznych sztuczek nie zastanawiali się, że dziecko nie zawsze zachwyca się bohaterem koniecznie głupim, okrutnym lub bardzo posłusznym i wzorowym. **Najczęściej dziecko obdarza swą sympatią jakieś odważne, dzielne nie dobrego któremu na imię Tomek Sawyer, Pinocchio, czy Gawryk. Obojętne zresztą jest imię, byleby bohater umiał porwać, zaimponować i był bardzo bliski dziecku, a więc dał leki temu, co o milę pachnie układną tresurą „grzecznego chłopczyka".**

Tu przerywam reminiscencje, z których wynika, że dawniej istniał teatr dla dziecka i że ten teatr był złym teatrem. **A dzisiaj? — Dzisiaj na Wybrzeżu nie ma złego teatru dla dziecka, bo nie ma w ogóle takiego teatru.** Cały czas myślę oczywiście o teatrze żywego aktora, dla widza ze szkoły podstawowej, a więc od lat 7 do 15.

ŻAR ZAPAŁU I CHŁÓD OFICJALNOŚCI

Wróćmy jeszcze na chwilę do przeszłości. — W roku 1934 Juliusz Osterwa polecił Reducie zorganizowanie teatru dla dzieci. Kierownictwo tego działu prac powierzył Ewie Kuninie i Marii Dulębie. Nazwiska poważne i poważna była praca. Reduta nawiązała kontakt z Natalią Satz, kierowniczką teatrów dziecięcych w ZSRR, zapoznała się również z drogami rozwoju takich teatrów we Francji i Hiszpanii. **Był zapał, rzetelna znajomość kunsztu artystycznego i dobra wola — nie było pomocy oficjalnej.** Przypadek czy zamierzona obojętność wobec inicjatywy Reduty? Nie wiem, ale wynik był do przewidzenia. — W dwa lata później w sprawozdaniu Reduty czytamy — „Ceny miejsc kalkulowane od 25 groszy do 70 groszy nie tylko nie dają dochodu, ale częstokroć nie pokrywają kosztów własnych"... Dosyć, dalej już wiemy co się stało...

LUKA W JUBILEUSZU

Dzisiaj 30,9 proc. budżetu województwa gdańskiego przeznaczono na oświatę i kulturę. Treść tej liczby sama w sobie określa stosunek ludowego państwa do wszelkiej inicjatywy zmierzającej w kierunku pomnożenia naszych wartości kulturalnych. Bezprzedmiotowa jest dyskusja na temat — jak ważnym elementem w dziedzinie wychowania jest teatr dla dzieci i młodzieży. Myślę o teatrze, który hamuje dech w piersiach, o teatrze, gdzie rodzi się Sztuka i objawia Piękno. **Dyskutujmy dlaczego nie ma jeszcze takiego teatru na Wybrzeżu, choć jubileusz 10-lecia jest już poza nami.**

Teatr to lokal, repertuar i ludzie. Może nie w tej kolejności należy wymieniać nieodzowne atrybuty teatru, lecz nie sprzeczajmy się o kolejność.

NIE TRZEBA OBROTOWEJ SCENY

Dziecko inaczej odbiera wrażenia niż dorosły. Im większy dystans między sceną a widownią, tym większa koncentracja na wrażenia optyczne. Dziecko na dużej sali rozprasza się, traci wątek, pamięta szczegóły ubiorów, gestów, barwy i światła. Natomiast bliskość sceny trafia do dziecka treścią sztuki, pozwala łatwiej nawiązać zerwany wątek, pomaga w odczuciu subtelnych momentów. **Wniosek — teatr dla dzieci powinien zachować jak największą kameralność. To ułatwia rozwiązanie nierozwiązalnego na pozór problemu lokalu.**

SPRAWA ŁATWIEJSZA NIŻ PRZED LATY

Sprawa repertuaru jest sprawą trudną i obszerną. Tu oddaję głos fachowcom. Ja osobiście myślę, że w zasadniczym momencie pragnienia dzieci będą pokrywać się z pragnieniami dorosłych. **Jedni i drudzy chcą widzieć na scenie to, co wzrusza ich w życiu.** Powtarzam sprawa repertuaru jest trudna. Są przecież dzisiaj doświadczenia i źródła bogatsze od tych, z których czerpali 21 lat temu Osterwa, Kunina i Dulęba.

SZUKAJMY DOBREGO ROZCZYNU

Wreszcie sprawa ludzi. — Rudera dawnego hipodromu, podniesiona do rangi prawdziwego teatru, już dawno pęka w swych szwach od naporu bujnego życia, które kipi w jej wnętrzu. Obawiam się, że kosmetyczny zabieg, polegający na przylepieniu nowoczesnej sceny do archaicznej widowni, niewiele i nie na długo pomoże. **Czy przypadkiem właśnie tam przy Alei Rokossowskiego nie należałoby poszukać zaczynu, który by wypełnił pustą dzieżę teatru dla dzieci i młodzieży?**

KTO PODNIESIE RĘKAWICĘ

Zaczyn, o którym wspomniałem, nie może być lichy. Musi mieć bujny smak życia, daleki od lukrecjowego banału. Dzieci nasze wciągnięte są w trudne i złożone warunki dzisiejszego życia. Wokół siebie widzą twórczą pracę, widzą zjawiska urzekające swą nowością, ale równocześnie widzą i smętne pozostałości dnia wczorajszego. Dzieci nasze dorastają w okresie form przejściowych. Problem za problemem atakuje ich niedojrzałą, formującą się świadomość, ożywiając wyobraźnię. **Jakże potężna wydaje mi się rola teatru dla dzieci i młodzieży, teatru, w którym znajdowałyby odpowiedź na tyle nurtujących ich spraw.**

Rzucam rękawicę! — Tego, kto ją podniesie, czeka wspaniała nagroda. Przypominam zakończenie notatki: **„Rozentuzjazmowana dziatwa obdarzała artystów gorącymi oklaskami, a na pożegnanie wręczyła im wiązanki kwiatów".**

Wacław Hyra

Plenarne posiedzenie MKFN w Gdańsku

Jutro 5 bm. o godz. 11 w sali WRZZ przy ul. Bojowców 5 rozpocznie się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku. Na porządku dziennym sprawa realizacji programu wyborczego MK FN oraz sprawy organizacyjne.

Na posiedzenie przybyć powinni aktywiści terenowi i przewodniczący obwodowych komitetów Frontu Narodowego, członkowie prezydiów dzielnicowych i miejskich komitetów FN, aktywiści partyjni i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i komitetów blokowych z Gdańska.

Komitety rodzicielskie zapraszają na zabawy

Komitety rodzicielskie przy szkole TPD nr 1 w Sopocie i przy szkole podstawowej nr 1 w Gdańsku organizują zabawy karnawałowe.

Pierwsza z nich — w Sopocie — odbędzie się w auli przy ul. Ks. Pomorskich 16/18, w czwartek 5 bm. o godz. 20, (grać będzie zespół jazzowy Marynarki Wojennej). Druga — 7 bm. (sobota) również o godz. 20 w świetlicy Gazowni Miejskiej w Gdańsku.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — teatry nieczynne

GDYNIA — Dramatyczny — „Melodramat" — g. 19.

KINA

wg. inf. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Elżbieta — Joanna — Lizystrata" od l. 18 — franc. - włos. — g. 16, 18 i 20. **„Kameralne"** — „W leśnej gęstwinie" od l. 7 — g. 12.30 i 14 — „Godziny nadziei" od l. 16 — polski — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **WRZESZCZ — „ZMP-owiec"** — „Widma opuszczają wzgórza" — od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. **„Bajka"** — „Bajka o smoku" od l. 7 — g. 15 — „Upiór na sprzedaż" od l. 14 — ang. — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Trzy starty" od l. 7 — polski g. 16, 18 i 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Błękitny krzyż" od l. 7 g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Przed potopem" od l. 16 — franc. — g. 16.30 i 19.30. **„Atlantic"** — „Borys Godunow" od l. 14 — radz. g. 16, 18 i 20. **„Goplana"** — „Bajka o strzale" od l. 7 — g. 15 — „Biała grzywa" od l. 7 — franc. — g. 16, 18 i 20. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Zur binowie" od l. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „Wróg publiczny Nr 1" od l. 18 — franc. — g. 17 19.15. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Trzy starty" od l. 7 — polski — g. 18 i 20. **RUMIA — „Aurora"** — „Konik polny" od l. 12 radz. — g. 19. **OBŁUŻE — „Związkowiec"** — „Ekspres z Norymbergi" od l. 14 — czeski — g. 19.30.

SOPOT — „Polonia" — „Irena do domu" od l. 7 — polski g. 16, 18 i 20. **„Bałtyk"** — „Jaś i Małgosia" — g. 14.30 — „Irena do domu" od l. 7 polski — g. 15.30, 17.30, 19.30.

WYSTAWY

Nowy Port — Morski Dom Kultury — wystawa amatorska.

Wystawa produkcyjna pt. — „Port gdański wykonał plan 6-letni" od g. 10—20-tej.

MUZEA

Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia — Bulwar Szwedzki — wystawa o bitwie oliwskiej — otwarte codziennie (prócz poniedziałków) w godz. od 10 do 15. W niedziele i święta od godz. 10 do 17

Pomorskie w Gdańsku codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18

DYŻURY APTEK

od dnia 31. 12. 55 r. do dnia 6. I. 1956 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 52, ul. Długa 54-56. WRZESZCZ — Apteka Nr 5, ul. Grunwaldzka 36. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 35, ul. Stalina 715, róg Dzierżyńskiego. GDYNIA — Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku telefony: centrala 322-65 do 7 — Biuro wezwań: 410-00, 340-34, 347-31.

52.525.000 widzów 414.245 seansów filmowych to bilans pracy gdańskiego OZK w okresie 6 lat

Publiczność na ogół nie ogląda i nie zna ludzi służących X muzie. Co najwyżej zamieni parę słów z kasjerką lub bileterką kina, do którego przyzwyczailiśmy się już dziś jak do książki czy światła elektrycznego. A przecież nad tym, byśmy mogli co wieczór obejrzeć film, pracuje tysiące osób. Nie mówię tu o właściwych twórcach: autorach scenariuszy, reżyserach, operatorach, aktorach itp. — ale o pracownikach okręgowych zarządów kin, central wynajmu filmów i personelu kin. O tych, którzy planują ilość i jakość obrazów, sprowadzają i wymieniają kopie, konserwują je i wyświetlają z kabin projekcyjnych, którzy zamykają za nami drzwi po ostatnim seansie. Jest to cała armia ludzi, którzy w jakże różny sposób służą filmowi, sztuce — „najważniejszej ze sztuk".

Właśnie oni obradowali w połowie ubiegłego miesiąca na **IV Zjeździe Pracowników Kin Województwa Gdańskiego.** Wygłaszając referat o pracy kin w okresie VIII Festiwalu Filmów Radzieckich i o osiągnięciach okręgu gdańskiego w Planie 6-letnim — dyr. OZK mgr **Bolesław Michalewski** przypomniał dzieje powstania odrodzonej kinematografii. Podkreślił on trudną pracę pionierów (m. in. obecnego dyrektora Centralnego Zarządu Kin Józefa Załuski), uruchamiających pierwsze w naszym województwie kino (tczewska „Wisła") i porównał ją z dzisiejszym stałym wzrostem liczby kin miejskich i wiejskich. Omawiając sytuację obecną dyr. Michalewski powiedział: **„niedostateczną jeszcze liczbę miejsc kinowych wykazują miasta Gdańsk i Elbląg.** W Elblągu stan ten pogorszył się jeszcze z chwilą zamknięcia w maju br. kina „Ludowego". Jak wynika ze wskaźników, w Gdańsku wypada 75,5 mieszkańców, a w Elblągu aż 98 mieszkańców na jedno krzesło kinowe. Korzystając z obecności na obradach dyrektora Centralnego Zarządu Kin Józefa Załuski, chciałbym przypomnieć, że program wyborczy Frontu Narodowego przewidywał w naszym województwie budowę nowych kin. **Prosimy więc was, ob. dyrektorze, o poparcie naszych starań w Centralnym Urzędzie Kinematografii w celu zdobycia potrzebnych środków inwestycyjnych".**

Słowa uznania wyraził dyr. OZK członkom pierwszych ekip kin ruchomych, którzy pracowali w szczególnie trudnych warunkach i wykazali umiłowanie swego zawodu. Nie ograniczali się oni tylko do wyświetlania filmów, ale brali również udział w wielu akcjach politycznych, społecznych i kulturalnych, przyczyniając się do podniesienia ogólnego poziomu życia mieszkańców wsi.

W dyskusji zabierali głos pracownicy kin z całego okręgu. Kierownik „Leningradu" ob. Biernatowicz opowiedział zebranym o metodach pracy stosowanych przez personel tego kina, które, jak wiadomo, zajęło I miejsce we współzawodnictwie festiwalowym. Zarówno on jak i następni mówcy zgodnie podkreślali sprawną organizację i dobrze układającą się współpracę z OZK i CWF oraz brak zainteresowania współzawodnictwem ze strony Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Kultury.

Następnie dyskutanci, reprezentujący przeważnie kina małomiasteczkowe, wiejskie i ruchome — większość swych uwag poświęcili omówieniu współdziałania kin z lokalnymi placówkami kulturalnymi. Jak wynikało z ich wypowiedzi, współpraca ta nie zawsze układa się pomyślnie szczególnie zaś ze świetlicami wiejskimi. Kierownicy ich jeszcze często widzą w kinie „konkurencję" a nie bratnią placówkę pomagającą rozwijać życie kulturalne. Przykład dobrej współpracy ze świetlicą i radiowęzłem dał kierownik kina „Kociewie" w Skórczu, ob. Przybylski. Kilkakrotne jednak poruszanie tego zagadnienia przez wielu dyskutantów powinno skierować na sprawę współpracy różnych placówek kulturalnych uwagę Wydziału Kultury Prez. WRN i gospodarzy świetlic (szczególnie wiejskich).

Z przyjemnością stwierdzić należy, iż dyskusja nie ograniczyła się wyłącznie do omówienia pracy kin, ze ich pracownicy mają szersze horyzonty, czują się już świadomymi agitatorami sztuki, działaczami kultury odpowiedzialnymi za jej rozwój i powołanymi do jej szerzenia.

W ciągu obrad omówiono także wyniki współzawodnictwa festiwalowego (które podawaliśmy już poprzednio) oraz zadania na przyszłość. Dyrektor CZK Józef Załuska zapowiedział tu zwiększenie kredytów na remonty kin, konieczność stałego podnoszenia zawodowych kwalifikacji pracowników, poprawę warunków bezpieczeństwa, udoskonalenie projekcji (mowa o polepszeniu widoczności i słyszalności) itd. Podkreślił również, iż okręg gdański jest jedynym okręgiem, którego wszystkie kina przekroczyły plan.

W tym miejscu przypominamy, iż OZK Gdańsk już **30 listopada ub. r. wykonał usługi Planu 6-letniego wyświetlając 414.245 seansów, które obejrzało 52.525.000 widzów.** (z)

Uwaga, astronomowie, „zagazowani" i zakochani!

ISTNIEJE tradycyjny zwyczaj noworocznych rozliczeń ze starym rokiem. Nazywa się to bilansem. Pojęcie bilansu jest bardzo rozległe, można np. zbilansować wady i zalety swego mieszkania. Mieszkam przy Al. Wojska Polskiego. Tak, w nowych blokach, tych ze starymi usterkami. Ale mylicie się, sądząc, że zacznę od li-

tanii parkietowo - akustyczno - instalacyjno - kanalizacyjnej. Owszem, jest z tym trochę tak, jak w satyrze Prutkowskiego, ale można się przyzwyczaić. Ja się już przyzwyczaiłem. Powiedziałem sobie, że jeśli coś nawet nie gra w mieszkaniu, to przecież okolica jest piękna.

Istotnie, okolica jest prześliczna i szkoda, że tego nie można zaliczyć na konto osiągnięć ZBM. I tu zrobiło mi się wstyd. Przecież ja jeszcze nie poznałem tego, co urbaniści nazywają „naturalną zielenią". Wyszedłem natychmiast, wieczorem, nie czekając ranka.

Było prześlicznie — świerki, igiełki śniegu, rozgwieżdżone niebo. Wielka Niedźwiedzica, Mars, Polarna i zielonkawo błyskająca Wenus. Właśnie na Wenerze skończyła się moja znajomość astronomii i... Opuszczając zadartą głowę zmarłem. **Stałem na krawędzi prostopadłej ściany.** Spodem ziała otchłań ciemności i szept zakochanej pary. Oni też podziwiali gwiazdy, ale na wszelki wypadek tam na dole. Widocznie znali już „okolicę".

Co to było? — Nic, po prostu trasa mego spaceru biegła idącym przez las starym wałem, który nagle przy ul. Słowackiego urywa się niezabezpieczoną ścianą. Wysokość? — Tak na oko 2 pięterka, jak to widać na załączonym obrazku.

Gdybym był bieglejszym astronomem, gdybym nie przejął się antyalkoholową publicystyką, gdybym był rozbieganym dzieckiem, gdybym... Mniejsza o to, na pewno moja turystyka skończyłaby się tragicznie. Zamiast powyższych rozważań pozostałoby tylko wspomnienie... po autorze.

Może tak byłoby nawet lepiej, ale mimo wszystko ślę westchnienie pod adresem ojców miasta. Może jednak choć kawałek deseczki, może jakiś drucik... tak jakoś zabezpieczyć...

Rozumiem, że tego nie będzie w planach, że nie da się od ręki, ale sygnalizuję, może że przy okazji zobowiązań 1-majowych..

W.

Gdynianie wpłacają na SFOS

Zygmunt Biegański wpłacił 50 zł wzywając Lucynę Żbikowską, Józef Smogulecki (30 zł) wzywa Józefa Samulewicza i Franciszka Rusinka, Władysław Michalek (50 zł) — Mariana Kwaśniaka, Józefa Kustusza, Wojciecha Mazura. Stanisław Kasperski (50 zł) wzywa Józefa Stasiaka, a Janina Owczarczak (50) Marię Chociwską. Aleksander Niemialkowski (50 zł) wzywa do wpłat: Wiktora Mateję, Ignacego Pisiewskiego, Franciszka Wiśnickiego, Franciszka Grajkowskiego.

Jan Warżo (50 zł) — Stefana Malisa, Kazimierza Balcerowicza. Józef Grodzki (50) wzywa Kazimierza Łapińskiego i Tadeusza Kadela, Antoni Muszyński (50) wzywa Jana Kosińskiego, Czesława Więckowskiego i Edwarda Nowaka.

Dr Stefan Sobieniecki wpłacił 50 zł, dr Marian Zieliński 30 zł, Henryk Walerian — 30 zł. Jolanta Lepek — 30 zł.

Adwokaci: Aleksander Pieczyński, Czesław Kotowicz, Wiktor Roszczynialski, Gottlich, Odyniec wpłacili na SFOS po 50 zł. Dr Wanda Szpakowska wpłaciła 50 zł, Stanisław Staniszewski — 50 zł, Alojzy Śliwka — 50 zł, Kazimierz Parobkiewicz — 50 zł, Józef Pilarczyk — 50 zł, Józefa Rześniak — 50 zł, Józef Welke — 30 zł, Jan Kośnicki — 50 zł.

Ponadto Józef Stankiewicz wpłacił 20 zł, wzywając Bolesława Krasnopolskiego, Klawitter (50 zł) — Pawła Wilkoszewskiego, Teresa Krezymon (50) — Sylwestra Piórko oraz Władysława Kaczmarczyka.

Chcesz kierować samochodem?

Zarząd Miejski LPŻ w Gdańsku przyjmuje do dnia 20 bm. zapisy na kurs **samochodowo - motocyklowy.**

Informacji udziela ZM LPŻ w Gdańsku przy ul. Rokossowskiego 44 tel. 323-06.

Oklama i Kieres na Wybrzeżu

W dniu 5 bm. o godz. 21.30 w kinie „Bałtyk" w Sopocie wystąpią gościnnie jeden raz iluzjonista czeski OKLAMA i iluzjonista polski KIERES. Bilety w cenie 6, 9, 12 i 15 złotych rozprowadza „Orbis" w Sopocie. Na zdjęciu W. Kieres.

Dziś u dziennikarzy

Dziś, tj. 4 bm. o godz. 16 w Klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbędzie się organizowana przez młodych dziennikarzy dyskusja nad „POEMATEM DLA DOROSŁYCH" Adama Ważyka. Wstęp do dyskusji wygłosi red. LECH DRAPIŃSKI.

Młodzi dziennikarze „Dziennika" i „Głosu" zapraszają na dyskusję wszystkich zainteresowanych zagadnieniami współczesnej poezji.

O tym warto wiedzieć

CHOINKA NOWOROCZNA

PPD i UR „Odra" w Świnoujściu zawiadamia rodziny pracowników, zamieszkałych w trójmieście, że choinka noworoczna odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.30 w kinie „Warszawa" w Gdyni.

Na imprezę zaproszone są dzieci w wieku 4—14 lat, za które rodzice pobierają zasiłki rodzinne. Imprezę organizuje PPD „Dalmor".

Łatwowierność kosztowała 1000 zł gotówką i złoty zegarek

2 bm. ob. Maria Borańska — zam. we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 54 m. 2, wpuściła do mieszkania dwie Cyganki i poczęstowała je kawą. Trzecia Cyganka weszła w tym czasie do mieszkania, otwierając sobie drzwi wytrychem i spenetrowała pokój, kradnąc złoty zegarek marki „Doxa" wartości 6 tys. zł oraz tysiąc złotych gotówki. Po zostałe „koleżanki" po fachu tymczasem wróżyły gospodyni w kuchni, przepowiadając wielkie szczęście...

Sprawczyni kradzieży wyszła, naturalnie, niepostrzeżenie, a poszkodowana dopiero po pewnym czasie zorientowała się w kradzieży i zaalarmowała milicję. Natychmiast rozpoczęte poszukiwania Cyganek uwieńczył wczorajszego dnia pierwszy sukces. Organa MO przychwyciły na dworcu kolejowym w Malborku dwie Cyganki (te, które wróżyły), ale trzeciej na razie nie udało się aresztować.

Przykład ob. Marii Borańskiej powinien przestrzec wiele kobiet, które dotychczas jeszcze lubią wróżby i dają się nabierać sprytnym oszustkom.

(gp)

Krótko o różnych sprawach

DLACZEGO...

...w wielu kinach trójmiasta z zasady nie wpuszcza się młodzieży do lat 14 na ostatni seans (godz. 20), a nic o tym zarządzeniu nie wie kierownictwo kina „Neptun" w Orłowie?

Pytanie to kierują mieszkańcy Orłowa do OZK, prosząc o wydanie odpowiedniego polecenia personelowi kina „Neptun".

Niewpuszczenie młodzieży na ostatni seans również powinno odegrać pewną rolę w prowadzonej wszechstronnie walce z chuligaństwem. E. T.

CENNE MATERIAŁY BUDOWLANE...

...niszczeją we Wrzeszczu na podwórzu posesji przy ul. Grunwaldzkiej 114.

Drzewo i dłużyce, używane do rusztowań, oraz inne materiały, leżące bez przykrycia w błocie, należą do Poznańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Mierniczego, którego biura znajdują się w pobliżu.

Kto za to odpowiada?

J. Kłapacz korespondent

POMYSŁOWY...

Przed 2 tygodniami mieszkania, położone przy ul. Lendziona i przyległych we Wrzeszczu, odwiedzał wysmarowany sadza człowiek, natrętnie domagający się datków pieniężnych z powodu... zbliżającego się Nowego Roku. Gdy w jednym mieszkaniu zwrócono mu uwagę, że do Nowego Roku jeszcze dwa tygodnie — wyjaśnił, że **„musi przecież obejść całe miasto".**

Zapewne pracownicy kominiarscy nie wysyłali swoich przedstawicieli na taki „obchód", nie mniej jednak dziwić się należy, że wiele osób dało się nabrać pomysłowemu oszustowi.

I. Chlestakow

GRUNT ŻE ZAPROTOKÓŁOWANO

Ze względu na budowę bocznicy kolejowej, pracownicy Zakładów Mięsnych w Gdyni zostali pozbawieni ogródków działkowych, a również i plonów z wysadzonych i zasianych jarzyn.

Niemniej DOKP obiecała, że szkody będą zwrócone, a nawet 17 września ub. r. przedstawiciel DOKP inż. Zdzisław Hermandorfer spisał specjalny protokół. Niestety, wszystko pozostało w protokóle i do dziś nikt jeszcze odszkodowania nie otrzymał.

R. Pasikowski korespondent

Raz jeszcze przypominamy: nagrody czekają

Wszystkim zdobywcom nagród w konkursie **„Zbieramy makulaturę"** organizowanym przez WRZZ, Woj. Zbiornicę Przem. Surowców Wtórnych i **„Dziennik Bałtycki"**, raz jeszcze przypominamy, że nagrody należy odbierać w nieodwołalnym terminie do 10 bm.

Nagrody nie odebrane do tego czasu przejdą na własność WZPSW.

Ankieta błyskawiczna »Dziennika Bałtyckiego«

CZY JESTEŚ ZA, CZY PRZECIW:

1. zwiększeniu w nowym Kodeksie Karnym wymiaru kary za wybryki chuligańskie
   a) w miejscach publicznych . . . . . .
   b) w domu . . . . . .
2. zwiększeniu wymiaru kar administracyjnych w sprawach prowadzonych przez kolegia orzekające . . . . . .
3. gumowej pałce w ręku milicjanta dla walki z chuligaństwem . . . . . .
4. obowiązkowi udzielania przez społeczeństwo pomocy interweniującemu milicjantowi . . . . . .

. . . . . .

(imię i nazwisko)

. . . . . .

(zawód)

. . . . . .

(miejsce zamieszkania)

MiGAWKi Wybrzeża

Spóźniony zapłon czyli co grają w „Bałtyku"

Gabloty na Placu Wolności w Sopocie mają niby to informować przechodniów o tym, co grają w kinie „Bałtyk". Ba, nawet jedna z gablotek „wybiega" w przyszłość — opatrzona jest bowiem tabliczką: następny program.

I cóż się dowiadujemy? Otóż, jak nas informują wspomniane gablotki, w „Bałtyku" grają obecnie „Sprawę Bluma", następnym zaś filmem będzie „Upadek Emiratu".

Tyle pomysłowy informator. Rzeczywistość natomiast mówi, że „Sprawę Bluma" wyświetlano 21 — 26 grudnia ub. r. a „Upadek Emiratu" zszedł z ekranu 1 bm.

KOMENTARZ NIECH DOŚPIEWA SOBIE KIEROWNICTWO „BAŁTYKU".

E. H.

Oby jak najszybciej

Podobno już niedługo, może za parę tygodni, może nieco później... Ale na pewno.

Co takiego? Kierownictwo oliwskiego Zoo czyni starania o „przydział" dla ogrodu zoologicznego nowych okazów zwierząt.

W pierwszym rzędzie ma przybyć towarzysz dla wiel błądzicy „Zosi", może też Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przychyli się do prośby gdańszczan i przekaże im parę młodych żubrów.

A w planach inwestycji na bieżący rok widnieje pozycja: BASEN DLA FOKI.

Bardzo cieszymy się z tych planów — OBY BYŁY JAK NAJSZYBCIEJ ZREALIZOWANE.

E. H.

Miłośników klasycznego jazzu...

...zaprasza w piątek 6. 1. o godzinie 18 Klub Pracowników Kultury w Gdańsku, Garncarska 18. Tym razem usłyszymy z płyt wolnoobrotowych **„Paradę orkiestr jazzowych świata"** — przeplataną słowem objaśniającym, żywą muzyką fortepianową (melodie filmowe, taneczne i z komedii muzycznych) **oraz nowymi nagraniami polskimi z dziedziny jazzu.**

Pozostałe bilety po zł 7 — do nabycia na miejscu.

Od ręki

Skandaliczny incydent pod „Polonią"

Znana jest popularność Dymszy i filmu „Irena do domu". Jednakże trudno było przypuszczać, że ta sympatyczna komedia filmowa stanie się pośrednią przyczyną opłakanego w skutkach incydentu.

Dnia 2 bm. przed pierwszym seansem pod kinem „Polonia" w Sopocie rozpoczęło szturm do drzwi wejściowych kilkudziesięciu entuzjastów — w tym wypadku nie tyle filmu ile bałaganu i nieporządku. Pod naporem tłumu, w którym przeważała młodzież szkolna, wyważono z ram oszklone, masywne drzwi, a na głowy najbliżej stojących posypały się grube kawałki szkła. W wyniku tego trzech najbardziej pokaleczonych zabrało pogotowie ratunkowe. Jedną z tych osób, kilkunastoletnią dziewczynkę musiano odwieźć do szpitala. Dopiero po kilkudziesięciu minutach przyjechała nowa grupa milicjantów, którzy zaprowadzili porządek w kolejce przed kinem.

Na marginesie wypadków nasuwają się następujące uwagi: Nie wystarczy apelować pod adresem szczególnie młodzieży, aby sama przestrzegała porządku przed kinami, należy domagać się w takiej sytuacji bardziej zdecydowanej i energicznej postawy funkcjonariuszy M. O. oraz zainteresowania rodziców tego rodzaju formami „rozrywek" młodych kinomanów.

St.

ŚMIAŁO i szczerze

Różowy deszcz

Opisać tu pragnę fenomenalne zjawisko atmosferyczne, jakie wydarzyło się w Woj. Pralni i Farbiarni w Gdańsku.

W sierpniu r. ub. powierzyłem pralni tej do wyprania płaszcz mój z wełny stuprocentowej. Po upływie wyznaczonych 6 tygodni płaszcz był gotów i czekał na mnie w filii w Wejherowie. Już, już miałem go odebrać, gdy wtem tknęła mnie myśl, że płaszcz mój jest jakiś dziwny. Spojrzałem raz jeszcze — niestety, nie myliłem się, płaszcz mój — czarno-biała jodełka, zafarbowany był cały w różowe plamy. W tym stanie nosić nie było go można, zażądałem więc powtórnego oczyszczenia.

W listopadzie pojechałem osobiście z Wejherowa do Gdańska, gdzie mieści się siedziba pralni. I znów usiłowano mi wetknąć płaszcz z plamami i znów się nie zgodziłem, przyjęto więc do oczyszczenia po raz trzeci.

Niedawno dowiedziałem się przez telefon, że nareszcie płaszcz jest czysty, wziąłem więc przepustkę z pracy i znów pojechałem do Gdańska. Tym razem nie usiłowano mi wmawiać, że płaszcz jest czysty, powiedziano mi natomiast, że te różowe plamy to są zacieki od deszczu. Gdy zapytałem, od kiedy to w Gdańsku padają deszcze różowego koloru, odpowiedziano mi, że najwyżej mogą mi zwrócić 35 złotych, pobrane za czyszczenie płaszcza. Ja zaś — ponieważ płaszcz jest nie do noszenia — zażądałem zwrotu równowartości za zniszczony płaszcz (2000 zł).

Obecnie otrzymałem pismo z pralni, wzywające mnie do odbioru płaszcza, ponieważ rzeczoznawca orzekł, że nie tylko są to zacieki po deszczu, ale ponadto wełna w moim płaszczu była źle farbowana. Nic z tego nie rozumiem, bo nigdy nie słyszałem ani o różowych deszczach, ani o tym, by czarna czy biała wełna farbowała w praniu na różowo. Nie wiem teraz, jak wybrnąć z sytuacji i dlaczego z racji czyjegoś niedbalstwa stracić mam płaszcz, na który zarobiłem ciężką, uczciwą pracą.

Leszek Praiss
Wejherowo

A nam wykręty pralni wydają się zgoła naiwne.
RED.

W innych listach

PIĘKNIE — ALE NIE POD KAŻDYM WZGLĘDEM

Ze względu na swe wyjątkowo malownicze położenie geograficzne Suchonino mogłoby otrzymać miano najpiękniej położonej dzielnicy Gdańska — twierdzi ob. **Antoni Munchow z Gdańska.** Niestety, szereg jest przyczyn, dla których posiadanie mieszkania w tej dzielnicy staje się prawdziwą udręką.

Znamy wszyscy trudności, z którymi boryka się nasze WPK GG, ale to, co dzieje się na Suchoninie, jest po prostu parodią komunikacji. Największy zaś nieporządek powstał od chwili połączenia linii autobusowych nr 107 i nr 115. Jeśli tak ma być nadal, to najlepiej skasować autobus w ogóle, nie narażając ludzi na beznadziejne wyczekiwanie na mrozie, zdrowszy jest bowiem spacer, niż wystawanie na przystanku.

Jeśli zaś mowa o przystankach i o ich kasowaniu, to warto, by WPK GG zastanowiło się nad celowością istnienia przystanku warunkowego przy ul. Wyczółkowskiego. Mieszkańcy tej ulicy mogą swobodnie podejść ok. 150 m do tramwaju, co ważne jest zwłaszcza w godzinach popołudniowych, kiedy to z powodu przepełnienia autobusu wielu mieszkańców Suchonina zostaje „na lodzie", podczas gdy miejsca w wozie zajęte są przez pasażerów, wysiadających na pierwszym (warunkowym) przystanku).

Dalsze bolączki Suchonina — to znane wszystkim gdańszczanom kłopoty: brak oświetlenia ulicznego, fatalny stan chodników (należałoby przynajmniej wysypać je żużlem), no i zbyt rzadkie wywożenie śmieci.

Mamy nadzieję, że ten przydługi list przeczytają wszystkie skrytykowane tu instytucje.

Odpowiedzi REDAKCJI

„Konsumenci dorsza". — Rok rocznie w okresie jesienno - zimowym występuje zjawisko zmniejszania się połowów dorsza. Ponieważ rybą obdzielić musimy całą Polskę, nic więc dziwnego, że ilości świeżego dorsza w sklepach trójmiasta są obecnie mniejsze. Filety z dorsza pochodzą z zapasów, zamrożonych w okresie większych połowów. Dorsz w tej postaci jest przez ogół gospodyń bardzo ceniony.

Wybieramy najlepszych sportowców Wybrzeża w 1955 r.

Prawda o gdańskim boksie

W numerze wczorajszym pisaliśmy o przyczynach kryzysu w sekcji bokserskiej Gedanii. Poniżej postaramy się scharakteryzować inne zespoły bokserskie w minionym sezonie, ze szczególnym uwzględnieniem najlepszych zawodników, którzy mogą dostąpić zaszczytu znalezienia się na liście 10 najlepszych sportowców Wybrzeża.

Czołowym pięściarzem okręgu gdańskiego w 1955 r. był naszym zdaniem wychowanek Gedanii — Zdzisław SOCZEWIŃSKI. Właśnie w minionym sezonie dopiął on celu, o który walczył przez 4 lata — **tytułu mistrza Polski.** Bardzo dobrze wypadł też na ringu „Sportpalast" w Berlinie i tylko wyjątkowy pech nie pozwolił mu na ubieganie się o prawo walki w finale najlepszych piórkowców europejskich. Uznano go za pokonanego w walce z mistrzem olimpijskim **Hamalainenem** (stosunkiem głosów 2:3), a naszym zdaniem Zdzisio, który był wówczas w życiowej formie był pięściarzem lepszym, ale sędziowie... zasugerowani byli olimpijskim tytułem Fina. **Soczewiński jest pilnym w treningu i bardzo zdyscyplinowanym. Jest niesłychanie koleżeński i cieszy się sympatią, zarówno przyjaciół, jak i swoich przeciwników.**

Następnym kandydatem jest niewątpliwie MILEWSKI. Jego błyskotliwa technika i zdobycie dwukrotnie tytułu mistrza Polski stawia ją go w rzędzie naszych czołowych reprezentantów. Niestety, obok doskonałych walk, jak z półfinalistą mistrzostw Europy Jugosłowianinem **Lukicem,** miał też i słabsze (np. w finale II MISM z **Bojarszynowem). Warto podkreślić, że zarówno Soczewiński jak i Milewski znaleźli się na pierwszych miejscach w swych kategoriach na liście 10 najlepszych bokserów, ogłoszonej w przeddzień Nowego Roku przez Radę Trenerów.**

Na tej samej liście, lecz na miejscach mniej honorowych znaleźli się zawodnicy gdańskiej Gwardii — **Justka** (6), **Wojciechowski** (8), **Zieliński** (8), **Dampc II** (5), **Michalak** (5) i **Korolewicz** (3). Najbliżej czoła znalazł się **Korolewicz** sklasyfikowany w półciężkiej **za Grzelakiem** i **Wojciechowskim.** Braki techniczne „gwardzista" nadrabia nadzwyczajną wytrzymałością i bojowością. Te walory pozwoliły mu dość wcześnie uzyskać kilka sukcesów międzynarodowych (zwycięstwa w Rumunii; remis w Hamburgu i wygrana w Hannowerze). Mimo zdobycia kółek olimpijskich Korolewicz nie jest jeszcze dojrzałym pięściarzem.

Gwardia ma dość wyrównany zespół (słabsze kategorie w koguciej, półśredniej i średniej). Wiosną 1955 r. zdobył on 4 miejsce w I lidze, jesienią drużyna nie wykazała większego zapału do treningu i stąd obniżka formy. W ostatnich meczach ligowych, w tym samym składzie, „gwardziści" zyskali dwa pewne zwycięstwa i z końca tabeli wykazują wyraźną grawitację do czoła.

Poważnym mankamentem, który osłabia wartość sukcesów Gwardii jest w dalszym ciągu **niedostateczna praca nad szkoleniem narybku.** Wielki wysiłek włożony przez kierownictwo klubu, a przede wszystkim przez zasłużonego mistrza sportu trenera **Antkiewicza** w szkółkę bokserską, ciągle nie procentuje, nie mniej jednak prowadzenie przez trzeci rok z rzędu jedynej w Polsce tego typu szkółki (podobne szkółki w Poznaniu i na Śląsku bardzo szybko skończyły swój żywot) zasługuje na uznanie.

W III lidze gdańskiej, mistrzem została „dziesiątka" **gdańskiej Stoczni.** Utraciła ona w dziesięciu meczach tylko jeden punkt (19:1) i w **walkach o wejście do II ligi posiada niewątpliwie duże szanse.** Mimo to przestrzegamy kierownictwo koła przed wiązaniem wielkich nadziei z zawodnikami, którzy dawno przekroczyli już swój szczyt formy i ...wiek. Przypominamy, że średnia lat „dziesiątki" stoczniowej wynosi 24, co na zespół wchodzący do II ligi jest „poważnym wiekiem" (np. średnia wieku dziesiątki gdańskiej Gwardii wynosi 21 lat). Znający dobrze swój fach trener **Skierka** powinien więcej uwagi przykładać do wychowania tego typu juniorów, jak zeszłoroczny mistrz Polski **Dudczak.**

Nie spełniła pokładanych nadziei **elbląska Turbina.** Trener **Kowalski** wychował wielu dobrych zawodników (Bańkowski, Budziński, Górny, Sużycki, Lis), ale na skutek słabego kierownictwa, Turbinie trudno od kilku lat zaawansować do wyższej klasy.

Trzecie miejsce przypadło elbląskiemu STARTOWI kierowanemu przez trenera LISTEWNIKA. Chociaż Start nie zakwalifikował się do rozgrywek międzyokręgowych (z Wybrzeża dwie drużyny walczą o awans do II ligi), to jednak zrobił on błyskotliwą karierę. Zaledwie rok siedział w B klasie, tyleż w A i w III lidze zapewnił sobie wysoką pozycję. Zaletą trenera i kierownictwa była praca z młodzieżą od podstaw. Niestety, w ubiegłym sezonie ta „praworządność" sportowa została nieco podważona (Start sięgnął zupełnie niepotrzebnie po dwu obcych zawodników). Szczęśliwie, że w porę zrozumiano swój błąd.

W klasie A niespodziankę sprawiła tczewska Wisła, kierowana obecnie przez eksmistrza Europy Józefa KRUŻĘ. Ten rodowity tczewianin cieszy się wśród swoich ziomków dużym autorytetem, a że w Tczewie i okolicach „klimat" dla boksu zawsze istniał, więc należy przypuszczać, że będzie to pierwszy LZS w Polsce, który w przyszłym roku może walczyć o awans do II ligi. Drugie miejsce zajęła drużyna Kolejarza z Przeróbki przed wejherowskim GRYFEM. Tak niska lokata wejherowian, którzy przez wiele lat wykazywali dużą inklinację do sportu pięściarskiego, spowodowana jest brakiem trenera. W klasie B w strefie południowej mistrzostwo przypadło rezerwom elbląskiej STALI, a w północnej rezerwom gdańskiej STALI. W obu też grupach znajdują się 3 drużyny, co świadczy o ambitnych planach sportowców wiejskich.

Jakie wnioski nasuwają się po minionym sezonie. **Dlaczego zmalało zainteresowanie sportem pięściarskim na Wybrzeżu.** Pierwszą przyczyną jest niewątpliwie **obniżenie się poziomu w Gedanii,** która posiadała najwięcej sympatyków i kibiców, po drugie w zbyt małym stopniu organizowano zawody propagandowe, międzymiastowe, międzyokręgowe i I Kroki bokserskie. Niedostateczna była praca z juniorami. Poważnym hamulcem był brak odpowiednich sal widowiskowych w trójmieście i sal treningowych. Poza spotkaniami z bokserami Dynama (NRD) i Rudej Hvezdy (CSR) — **Wybrzeże przez ostatnie dwa lata nie organizowało imprez międzynarodowych i międzypaństwowych.**

Budowa nowej hali Stoczni Gdańskiej na 5000 widzów (w lutym ma już być gotowa) i mniejszej na Przeróbce, każe przypuszczać, że sytuacja się nieco poprawi.

W Nowym Roku życzymy zawodnikom większego zapału do pracy, trenerom niczego się z godzinami, dzia łaczom jeszcze większych sukcesów w ich pełnym samozaparciu się w pracy, nowych hal treningowych, więcej widowiskowych i odpowiedniego „klimatu", który pięściarstwu Wybrzeżu pozwoli przywrócić utracony prymat.

A. Skotnicki

Pięściarze Gedanii walczą w niedzielę z Prosną

Po kilkutygodniowej przerwie w najbliższą niedzielę pięściarze I-ligowych zespołów staną na ringach i zmierzą się w kolejnych spotkaniach mistrzowskich.

W Gdańsku w zajezdni autobusowej WPK przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu spotkają się o godz. 11 zespoły **Kolejarza — Gedanii przy ZNTK i Prosny** (Kalisz).

Gdańszczanie po przeniesieniu sekcji bokserskiej — Gedanii do koła sportowego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku — Przeróbce, **staną na ringu z pełną dziesiątką, uzupełnioną kilku młodymi zawodnikami drużyny ZNTK.**

Przeciwnik Gedanii — **Prosna** (Kalisz) zajmuje obecnie piąte miejsce w tabeli i ma w swym zespole takich dobrych pięściarzy, jak **Woźniaka** w wadze koguciej, **Gościniaka** w lekkiej, **Ponantę I** w średniej, **Willnera** w półciężkiej oraz **Nowaczyka** w piórkowej. Tak więc powinno w niedzielę dojść do kilku interesujących pojedynków, z których na pierwszy plan wybijają się walki **Nowaczyka z Soczewińskim, Willnera z Nawrockim** oraz ewentualnie **Ponanty z Polleksem.** (r. s.)

Uwaga szachiści

W dniu dzisiejszym, tj. 4 bm. o godz. 17 w lokalu Budowlanych przy ul. Chodowieckiego 7 we Wrzeszczu odbędzie się zebranie członków połączonej sekcji szachowej Budowlanych i Sparty.

Dziś w radio

na fali 230 m

ŚRODA — 4. I. 1956 R.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Koncert. 7.10 — Muzyka baletowa. 7.40 — Piosenki. 8.00 — Wiad. 8.06 — Muzyka na różnych instrumentach. 8.30 — Wiad. 8.36 — Utwory fortepianowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Melodie rozr. 12.30 — Program i komunikaty — lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Baśń „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — Konopnickiej. 13.00 — Mozaika muzyczna. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — Aud. literacka. 14.30 — Utwory wiolonczelowe. 14.45 — Pop. muzyka symf. 15.20 — Muzyka rozr. 15.50 — Felieton akt. 16.00 — Aud. dla dzieci — lok. 16.10 — „Śladem waszych listów" — lok. 16.20 — Zagadki muzyczne. 16.40 — Z cyklu „Przemysł okrętowy". 16.50 — Piosenki polskie. 17.00 — Z życia Zw. Radzieckiego. 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — Rozmaitości sportowe — lok. 18.05 — Muzyczna zapowiedź koncertu Filharmonii Bałtyckiej — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Koncert życzeń — lok. 18.50 — Pog. „Przepowiednie, ale nie jasnowidza". 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Aud. literacka. 19.45 — Koncert estradowy. 20.45 — Reportaż literacki. 21.00 — Gra ork. taneczna J. Cajmera. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.00 — Dziennik morski — lok. 22.10 — Opera Maurycego Ravela „Godzina hiszpańska". 23.12 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 353-28
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół.
Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 350-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 14—W-7-3001

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wysokokwalifikowanych weryfikatora i kontrolerów technicznych dla prac konstrukcyjnych i technologicznych, poszukuje Centralne Biuro Konstrukcyjne, ul. Marynarki Polskiej — Osiedle — Narwik, barak 22 w godzinach 8—10. Zgłoszenia osobiste. 40-G

40 mężczyzn na strażników straży obiektów portowych przyjmie od zaraz Zarząd Portu Gdynia. Dla przyjezdnych posiadających zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej zapewnione jest zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Warunki pracy do omówienia w Straży Obiektów Portowych w Gdyni przy ul. Chrzanowskiego 6. 27-K

Kierownika kosztów własnych o wysokich kwalifikacjach oraz **10 stolarzy meblowych** wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Stocznia Północna w Gdańsku. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej przewidzianej dla przemysłu okrętowego. Zgłaszać się należy w dziale kadr Stoczni Północnej w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 177, od godz. 8 do 14. 26-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

PRZYCZEPĘ motocyklową lekką — kupię. Edmund Musiałowicz, Wejherowo, tel. 214. 4-P

KUPIĘ tapczan do 1.000 zł, leżanka do 300 zł, pierzynę do 500 zł, radio od 5 lamp, do 1.000 zł. Zgłoszenia listowne. Gdynia, Mazurska 10/4 (obok Nowogrodzkiej) suterena. 26-G

SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy kupię. Zgłoszenia Gdynia, poste restante Edmund Ziółkowski. 29-P

KUPIĘ pianino krzyżowe lub fortepian krótki do 4.000 zł, względnie motocykl nowy BMW, „Jawę", „Iż" za 15.000 zł. Pozamiejscowe aktualne, Gdynia, Mazurska 10/4 (poprzeczna Olsztyńskiej). 4309-P

FUTRO damskie barany brąz — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „28". 28-G

SAMOCHÓD osobowy na chodzie kupię. Zgłoszenia tel. 54-21, godz. 8—15. Stankiewicz. 20-P

WARSZTAT motocyklowy kupuje: motocykle do rozbiórki, silniki, części, teleskopy, przyczepki i inne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 119, tel. po 20 Gdynia 46-17. 61-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo na terenie miasta całe lub połowę. Mieszkanie po kupnie wolne (3 pokoje, kuchnia, łazienka). Zgłoszenia: Kraków, Zakopiańska 71. W. Bałuk. 25-K

DOMEK 2 pokoje kuchnia, plac przemysłowy 920 metrów z dużym magazynem, 10 minut od stacji Gdynia — sprzeda okazyjnie — poszukuje kupna różnych obiektów. Zieliński, Starogard, Bieruta 39. 31-G

GOSP. 5 ha, 10 ha, do wydzierżawienia i kilka innych gospodarstw sprzeda okazyjnie — poszukuje. Zieliński, Starogard, Bieruta 39. 33-G

LOKALE

STARSZY przyjezdny poszukuje pokoiku sublokatorskiego umeblowanego lub pustego w Gdyni (trójmieście). Warunki korzystne. Gdynia, Mazurska 10/4 (obok Nowogrodzkiej) suterena. 56-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Hrubieszowie, woj. lubelskie na podobne w Gdyni lub Gdańsku. — Wiadomość: Łaciński — Hrubieszów, Rynek 19. 24-K

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w centrum Wrzeszcza, na cztery lub trzy pokoje w centrum Wrzeszcza. Warunki do omówienia. Wiadomość: Wrzeszcz, Waryńskiego 4—11, tel. 412-66 lub służbowy 431-62. Dąbrowski. 19-G

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „10157". 10157-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią we Wrzeszczu na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Wiadomość: Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 15 m. 2. — Godz. 13,30—14,30 i wieczorem od 19. 21-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, ogródkiem w centrum Sopotu na 3 pokoje z kuchnią, ogródkiem — trasa Gdynia — Wrzeszcz. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „30". 30-G

PRACUJĄCY student poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „38". 38-G

ZAMIENIĘ pokój 30 m kw. w centrum Szczecina — na pokoik od 10 do 20 m w trójmieście. Zgłaszać: Gdynia, Mazurska 10/4 — (poprzeczna Olsztyńskiej). 4308-P

POKOIK umeblowany w Gdyni wynajmę tylko uczennicy szkolnej młodej, uczciwej za 40 zł miesięcznie. Pilne zgłoszenia w dniach 4—5 bm. po południu. Oliwa, Wita Stwosza 2a. Jastrzembska. 10154-G

PRACA

POMOC domowa do rodziny z dwojgiem dzieci — potrzebna. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 50 m. 3. 41-G

POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób z dzieckiem. Wrzeszcz, Kościuszki 54 m. 3. 22-G

POMOC domowa zaraz potrzebna. Gdańsk-Wrzeszcz, Politechniczna 17a m. 6. 23-G

PRZYJMĘ inteligentną gosposię do dwóch osób (i czteroletniej dziewczynki). Referencje konieczne. — Wrzeszcz, Matejki 4—1, godz. 11—15. 27-G

POTRZEBNA natychmiast gosposia do lekarzy z dzieckiem. Dzierżążno k/Kartuz. Dr Kozakiewicz. 23-P

KUCHARKA starsza z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Gdynia, tel. 10-32, w godz. od 15—17. 28-P

ZGUBY

LINK Ryszard, Wrzeszcz, Partyzantów 36, zgubił przepustkę stała nr 18943 Stoczni Gdańskiej. 42-G

DZIEDZIC Lucyna, Sopot, Rokossowskiego 6a, zgubiła legitymację SDKO nr 1959. 43-G

ZGUBIONO w Gdyni kołnierz z srebrnego lisa. — Zwrot wynagrodzę. Gdynia, 10 Lutego 29/11. 52-G

ZWARA Władysław, Sikorzyno, zgubił świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kościerzynie. 2-P

BUTKIEWICZ Krystyna i Wacław, Wrzeszcz, Chrobrego 68 — zgubili bilety rodzinne nr nr 3546, 3585. 25-G

PIETKIEWICZ Józefa, Lębork zgubiła legitymację służbową nr 822. 31-P

PETTKE Klemens, Gdynia - Orłowo, Wielkopolska 63, zgubił książkę legalizacyjną, kwity ubezpieczalni i inne. 22-P

DNIA 8 września 1955 zgubiono zezwolenie potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Elbląg 1. dz. P 11/53 oraz kwity podatkowe. 4299-P

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

31 GRUDNIA rano na Kościuszki w Sopocie zgubiono pióro wieczne „Waterman" stanowiące cenną pamiątkę. Znalazca proszony o zwrot za wysoką nagrodą pod adresem: Sopot, Kościuszki 44—15. Dębnicka, tel. 521-45. 39-G

POZOSTAWIONO teczkę z nutami w pociągu elektrycznym, zwrot wynagrodzę. Klimek, Sopot, Mickiewicza 4. 30-P

RÓŻNE

PANU doktorowi Gerwelowi za szybki i bezinteresowny zabieg u synka Jureczka, serdeczne podziękowanie składa B. Warkuszowa. 5-P

ZAMIENIĘ opony 525 na 600x16. Gdańsk, 3 Maja 25/45. 35-G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ bębenkową — sprzedam. Gdańsk, Wyskok 3—1 (boczna Łąkowej). 45-G

MASZYNĘ do szycia „Anker", „Singer" — damską i męską sprzedam. Gdynia, Abrahama 25 m. 6. 47-G

MASZYNĘ do szycia, stan bardzo dobry — okazyjnie sprzedam. Gdynia, Wolności 37—1 (dawna Leśna) w suterenie. 50-G

WÓZEK dziecięcy (autko) sprzedam. Wiadomość: — Wrzeszcz, ul. Danusi 4c m. 13. 53-G

AKORDEON (damski) włoski z registrem — zamienię z dopłatą na nowa WFM. Puchowski, Nowy Staw, Słowackiego 4. 54-G

DENTYSTYCZNĄ wiertarkę kompletną, nową, aparat fotograficzny Kijew III ze światłomierzem — sprzedam. Tel. 16-34. 55-G

KROWĘ wysokocielną — sprzedam. Nowy Port, Wiślna 14 m. 3. 38-P

AKORDEON Hohnera 120 basów, pianino krzyżowe oraz jasną sypialnię sprzedam. Sopot, Rokossowskiego 35—6. 24-G

DOBRĄ krowę okazyjnie sprzedam. Oliwa, Czerwonego Sztandaru 12—1. 29-G

SAMOCHÓD „Ford Eifel" zapasowe części sprzedam. Gdynia, Świętojańska 53/3a. Tel. 13-51. 9-G

PERŁAK i motor elektryczny sprzedam. Angowski, Gdynia. Czerwonych Kosynierów 172. 19-P

MOTOCYKL SHL nowy — sprzedam. Gdynia, tel. 18-39. 25-P

AKORDEON 120 basów, 7 reg., marki „Weltmeister" sprzedam. Bliższa wiadomość: Gdynia, Starowiejska 7 „Fotoplastyka". 27-P

Pilnie poszukujemy DYFERENCJAŁU względnie trybu talerzowego do samochodu B. M. W., typ 326. Telefonować: Wrzeszcz Nr tel. 412-30 albo 412-03, godz. 7—15. 21-K

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spożywcze Gdańsk-Śródmieście zawiadamia, że w dniu **31. 12. 1955 r. został URUCHOMIONY SKLEP SPOŻYWCZY w Gdańsku, przy ul. 3 Maja nr 17.** 22-K

Nowa Loteria przynosi nowe szczęście
Szczęśliwe losy w kolekturach Polskiego Monopolu Loteryjnego
GDAŃSK-Podwale Grodzkie 8 -Św. Ducha 17
WRZESZCZ - Grunwaldzka 107 PDT - Grunwaldzka 68
GDYNIA - Świętojańska 68

ś. † p.

JAN LELITO

ur. 9. XI. 1888 r.

zmarł dnia 1. I. 1956 r. Pogrzeb odbędzie się 4. I. 1956 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Witominie, o czym zawiadamia

51-G **RODZINA**